

Jak po Łódzkiem, to do... zamku

Rezerваты przyrody, wyjątkowe pomniki, centra rekreacyjne i sportowe - nasze województwo ma się czym pochwalić. Ale zamki? Tak! Choć nie jest to pierwsze skojarzenie z regionem łódzkim, mamy w okolicy sporo unikatowych zabytków, które warto zobaczyć podczas niedługiej wycieczki.

Lato w szczególny sposób zachęca do wychodzenia z domu i do wyjazdów, choćby jednodniowych. Jeżeli nawet, z różnych względów, nie możemy wyjechać na dłuższy urlop, mamy możliwość aktywnie i rozwijająco spędzić letnie weekendy czy wolne dni. Zeszłoroczny minicykl o jednodniowych wycieczkach spotkał się z niezwykle przychylną reakcją Czytelników. W tym roku wytyczamy szlak zamków województwa łódzkiego.

Każdy z wybranych obiektów jest w zasięgu jednodniowej trasy samochodowej, a można je wręcz tak zgrupować, aby jednego dnia można było obejrzeć kilka naraz. Zamki są w różnej kondycji – od trwałej ruiny do budowli muzealnych, z ciekawą ekspozycją historyczną. Na te ostatnie oczywiście warto zarezerwować więcej czasu.

Wszyscy pamiętamy szkolną opowieść o Kazimierzu Wielkim, który *zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną*. Również w naszym województwie zauważymy pozostałości, zwłaszcza obronnej działalności budowlanej wielkiego króla.

Jednym z najpiękniejszych, choć kameralnych, zamków w naszym województwie jest późnogotycki zamek biskupa Mikołaja Oporowskiego w Oporowie. Został wybudowany w połowie XV wieku na sztucznie usypanej wyspie i otoczony fosą. Piękny park wokół zamku umożliwia przyjemny wypoczynek w otoczeniu zieleni, należy po zwiedzaniu ekspozycji pięknych wnętrz zabytkowych w zamkowym muzeum. Zameczek odzyskał swój pierwotny kształt po regotyzacji w latach 1963-65.

Bardzo ważnym obiektem historycznym z punktu widzenia regionu jest wybudowany w latach 1511-1521 zamek w Piotrkowie Trybunalskim. Zamek wybudowano w nawiązaniu do wież obronnych, które powstały wcześniej jako samodzielne budowle. Czas budowy wpłynął na gotycko-renesansowy wygląd zamku. Mieści się w nim Muzeum Regionalne, ale oprócz zwiedzenia ekspozycji muzealnej, można tu skorzystać z innych atrakcji – np. koncertów muzyki dawnej w adekwatnym entourage'u.

O zamku w Uniejowie mówi się ostatnio bardzo dużo, ze względu na uruchomione na podzamczu baseny termalne. Fundatorem XIV-wiecznego zamku był arcybiskup Jarosław Bogoria ze Skotnik. Ważną rolę w rozbudowie kompleksu odegrał prymas Jan Wężyk. Zamek miał pierwotnie charakter gotyckiej budowli obronnej z zamkniętym dziedzińcem, wieżą obronną i był otoczony fosą. W okresie Odrodzenia został częściowo przebudowany na formę rezydencji renesansowej. Po powstaniu listopadowym przejmujący zamek rosyjski generał dobudował schody paradne do ogrodu. Dzisiaj zamek stanowi centrum całego kompleksu turystycznego Uniejowa. Wokół budowli skupiają się turyści, kuracjusze i średniowieczne grupy rekonstrukcyjne.

Po II wojnie światowej stan zamku w Łęczycy był katastrofalny. Lata odbudowy dały okazały obiekt obronny, z wyniosłym murem i odbudowaną dla celów muzealnych oficyną renesansową. Muzeum żywo podtrzymuje legendę diabła Boruty, który podobno z wybiciem godziny dwunastej w nocy nawiedza sale muzealne. W wakacyjny weekend 9 i 10 lipca planowana jest tu kolejna edycja Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego, który wraca do zamku w Łęczycy po dwuletniej, pandemicznej przerwie. Przyznam, że pokazy konnej kaskaderki, które obserwowałam na tymże wydarzeniu w 2018 odebrały mi mowę – prezentowała się wówczas Apolinarzski Group - grupa konnych kaskaderów, którzy m.in. tworzyli choreografię scen bitewnych do filmu „Ogniem i mieczem”. Zaprezentowali m.in. dżygitówkę, czyli sztukę jazdy konnej o charakterze akrobatycznym. Jej rodowód wywodzi się z Kaukazu. Tak właśnie jeździli niegdyś Kozacy; stąd też inaczej zwie się ją wołyżem kozackim. Zsiadanie z cwałującego konia i jazda jedynie trzymając się strzemienia to jedno z największych widowisk, jakie dane mi było oglądać. Po takich emocjach, warto nieco się wyciszyć i zwiedzić także samą Łęczycę i pobliski Tum, z monumentalną romańską kolegiatą i grodziskiem.

Po XIV-wiecznym zamku w Rawie Mazowieckiej została właściwie tylko wieża i fragment muru.

Zamek powstał na sztucznym usypisku nad rzeką Rawką, w okresie panowania księcia Siemowita.

Obecnie mieści Muzeum Ziemi Rawskiej.

Inowódz do niedawna kojarzył się tylko z romańskim kościołem św. Idziego i synagogą „tuwimowską”. Wycieczki rzadko zaglądały do ruin dawnego zamku kazimierzowskiego. Sytuacja zmieniła się kilka lat temu, gdy gmina postanowiła częściowo zrekonstruować

zamek. Dzisiaj mieści muzeum, ośrodek kultury, sale konferencyjno-koncertowe i biuro informacji turystycznej. Zamek pięknie komponuje się z otoczeniem – szczególnie ze względu na elewację z piaskowca ze zwodzonym mostem nad suchą fosą.

Z zamku obronnego w Bolesławcu koło Wielunia, wybudowanego na przełomie XIII i XIV wieku, do dzisiaj przetrwała tylko ośmioboczna wieża i fragmenty murów. Zamek, ufundowany przez księcia Bolesława Kaliskiego, był graniczną fortecą między Wielkopolską a Śląskiem. Zburzony w XVIII wieku, pozostaje do dzisiaj jako trwała ruina.

Zamek w Drzewicy powstał w pierwszej połowie XVI wieku z woli arcybiskupa gnieźnieńskiego Macieja Drzewickiego. To budowla typowo obronna - na planie prostokąta, oflankowanego na narożach czterema wieżami. Budynek zachował swój obronny charakter, mimo wpływów renesansowych. Pod koniec XVIII wieku zamek przebudowano na potrzeby klasztoru bernardynek. Ostatecznie, opuszczony po pożarze w 1814 r., stał się źródłem materiału budowlanego dla okolicznej ludności. Obecnie został zabezpieczony jako trwała ruina.

Dzisiejszy zamek w Opocznie to fragment dawnego miejskiego zespołu obronnego. Wybudowany w XIV w. przez króla Kazimierza Wielkiego, pierwotnie miał charakter gotycki. Został zniszczony w XVI i XVII wiek, po przebudowie na renesansowy. W XIX wieku odbudowano część zamku na śladzie fundamentów. Mieści się w nim Muzeum Regionalne.

Na końcu, nie bez powodu, znalazł się „zamek” w Pabianicach. Stojący przy ulicy Zamkowej, zwany jest przez mieszkańców zwyczajowo zamkiem. Jest to jednak renesansowy dwór biskupów krakowskich, nawiązujący tylko do obronnego gotyku poprzez szkarpy i lunety okienne. Renesansowy charakter dworu podkreśla wysoka zdobiona płycinami attyka. Dzisiaj to Muzeum Miasta Pabianic, warte obejrzenia.

Miłego zwiedzania życzy Agnieszka Danowska-Tomczyk

Panaceum 07-08/2022